

PRZEGŁĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.
Płtnumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedyńczy 20 gr.

OĞŁOSZENIA

Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

**Tekst exposé ministra Zaleskiego
złożonego w komisji spr. zaogr. Izby sejmowej
podajemy na str. 5-ej**

Dziś w Sejmie

Exposé min. Zaleskiego — Posiedzenie plenarne Sejmu — Wybór v.-marszałka — Posel Zuławski (P. P. S.) — kandydatem — Emanuacja ministra Józefskiego w sprawach swego resortu

Dziś w Sejmie obraduje przed południem jedynie komisja spr. zaogr. pod przewodnictwem pos. Radziwiłła.

Zainteresowanie duże i komplet posłów liczny, ze względu na exposé ministra Zaleskiego.

Minister Zaleski przybył o godz. 10.45 w towarzystwie wicemin. Wysockiego, dyr. Szumlakowskiego i naczelnika Chrzanowskiego.

Wkrótce potem rozpoczął swoje exposé, które trwało około godziny.

Podkomisja budżetowa wyłoniła się dla badania spraw Kasy Chorych obrady w dalszym ciągu nad sprawą t. zw. rzadów komisarycznych.

Podkomisja poleciła pos. Janowskiemu (N. P. R.) przygotować w ciągu 8 dni referat w tej sprawie i przedstawić go na posiedzeniu, na które zaproszony będzie minister Prystor.

Na porządku dzennym dzisiajsze go posiedzenie plenarnego Sejmu znajduje się kilka ciekawych spraw.

Predwyszystkiem przy wyborze v.-marszałka na miejsce posła Zygmuntu Marka, dojdzie zapewne do oświadczeń ze strony klubów. Klub P. P. S., który uważa, że stanowisko to w dalszym ciągu obalone musi być przez członka PPS, wysuwa kandydaturę posła Zuławskiego. Na porządku dzennym znajdują się dwie sprawy dotyczące resortu spr. wewn. a mianowicie: projekt regionalnych ustaw samorządowych dla Małopolski z równoczesnym upoważnieniem Prezydenta Rzeczypospolitej do zmiany statutów gminnych miast Lwowa i Krakowa.

Drugim punktem dotyczącym tego resortu jest wniosek nagły klubów lewicy w sprawie okólnika ministra spraw wewn. z dnia 22.10.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dziś
„Traviata”

Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy

Dziś

„Bal w blokach”

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Nowy

Dziś

„Magia”

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Letni

Dziś

„Książę małżonek”

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Kuźniczanka
OBIADY
Kruca 34, I piętro.

Zderzenie samochodu z pociągiem

Wczoraj o g. 17 na pociąg linii Marki-Janów-Łódź w momencie gdy przejeżdzał koło zamkniętego szlabanu najechał samochód ciężarowy brawaru Stochów.

Na skutek zderzenia samochód uległ rozbiciu, zaś z pociągu wykołysał się jeden wagon. Katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Przerwy w ruchu nie było. Winę za zderzenie ponosi szofer samochodu.

Spodziewane jest, że w sprawach tych, dotyczących resortu spraw wewnętrznych zabierze głos minister Józefski.

Ożyczenie na sali spowoduje zapewne również sprawozdanie słynnej komisji „progowej” posła Haußnera, która pracowała przez kilka miesięcy i sprawozdanie jej odznacza się podobnie dużymi niedokładnościami.

Na porządku dzennym znajduje się sprawa unieważnienia mandatu poselskiego, posła komunistycznego Arona Szpicberga oraz sprawa wydania posła Andrzeja Pluty ze Stronn. Chłopskiego, pociągniętego do odpowiedzialności karno-sądowej przez ministra sprawiedliwości.

Ostateczne cyfry budżetu

Po ukończeniu wczoraj obrad komisji budżetowej, budżet znajdzie się obecnie pod obradami plenum Sejmu i przedstawi się w cyfrach następującymi:

ADMINISTRACJA

Wydatki: 2,926,922,591 zł. Dochody: 1,901,418,584 zł.

PRZEDSIĘBIORSTWA

Wydatki brutto: 2,107,236,850 zł. Wydatki netto: 18,946,129 zł. Dochody brutto: 2,289,959,710 zł. Dochody netto: 201,668,984 zł.

MONOPOLE

Wydatki netto: 739,639,998 zł. Dochody brutto: 1,704,440,998 zł. Dochody netto: 964,801,000 zł.

CYFRY GLOBALNE

Wydatki brutto: 5,773,799,439 zł. Dochody brutto: 5,895,819,292 zł. Wydatki netto: 2,945,868,715 zł. Dochody netto: 3,067,888,568 zł. Nadwyżka budżetu wynosi zatem 122,019,553 zł.

Według preliminarna, wniesionego przez rząd na komisję, dochody netto wyniosły 2,943,011,040 zł, dochód netto 2,934,741,480 zł.

Nadwyżka zatem według preliminarna wynosiła 8,269,560 zł.

Komisja budżetowa podniosła przedwyszystkiem pozycję w dochodach.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

Można też przypuszczać, że zauważona dnia 18 stycznia nadzwyczajna sprawy zimowe, która przyczyniła się do powstania położnych wspaniałych wspomnień, jak zima r. ubiegłego.

</

Przełomowa chwila gospodarki miejskiej w stolicy

Wieści o „zamachu” na szeregu przedsiębiorstw miejskich, ze stronymi niektórych ugrupowaniami radzieckich krańczy już od początku obecnej sesji budżetowej Rady wreszcie w ostatnich debatach nad nowym preliminarem miasta przybrali konkretną formę.

Komisja finansowo - budżetowa postanowiła zlikwidować szereg działów w Miejskich Zakładach Zaopatrzenia Warszawy, piekar-

nię mechaniczną, zakłady graficzne i oddział kominiarski straży ogniowej.

Zdumiony tak wielkim „zapadem likwidacyjnym”, czytelnik zapyta się co skłoniło końca radziecką do tak radykalnych kroków. Rozpatrzmy więc każde z tych przedsiębiorstw po kolej, zajmującą się z zarządu jakie im były stawiane.

Walka o M. Z. Z. W.

Miejskie Zakłady Zaopatrzenia Warszawy mają za zadanie regulowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, przedwystkiem spożywcze, dostarczając tych towarów ludności po tańszych cenach i w ten sposób utworzenie jakoby klasy bezpieczeństwa przeciwko pańskim zakusom wszelkiego rodzaju sklepikarzom.

Przedsiębiorstwa te racjonalnie prowadzone, umiejętnie wyzywające koniunktury rynkowe, mogłyby być bardziej pozytyczne, biorąc w obronę konsumenta.

Niestety jednak, gospodarka w M. Z. Z. W. nie była prowadzona racjonalnie, popelniano wiele błędów, maszyna biurokratyczna uniemożliwiła spręzystą gospodarkę, wreszcie od czasu do czasu wypływała na jaw jakaś afera, która stała się w ziemiu światem działalności instytucji, przynosząc jej wiele szkód. Przyznacząc jednak, że wr. 1929 sytuacja zmieniła się nieco na lepsze, wydatki zostały zmniejszone, towary zaś sprzedawane przez przedsiębiorstwo, były

istotnie nieco po niższych cenach niż u osób prywatnych.

Przedstawiciele ugrupowań radzieckich, które przeformowały uchwałę o likwidacji większości działów M. Z. Z. W. jako motywy swego stanowiska podawały, że miasto nie powinno występować na rynku jako konkurent, nie powinno zajmować się regulowaniem cen, gdyż... nie należy to do jego kompetencji.

Jest to sprawa otwarta, na której można mieć bardzo odmienną opinię, przyjęć przedstawicieli warstw pracujących napewno będącą za utrzymaniem tych przedsiębiorstw, widząc w nim regulatorem cen i obrońcą przed paskartwem, oczywiście zaznaczając należy jedynie w tym wypadku, o ile będą racjonalnie prowadzone. Jeżeli chodzi moment zaatakowania M. Z. Z. W., to trzeba stwierdzić, iż szturm ten przypuszczony wtedy kiedy właśnie po raz pierwszy budżet tego przedsiębiorstwa na rok 1930 został zrównoważony.

Miejska piekarnia mechaniczna

Najostrej może atakowane piekarnie mechaniczna, która powstała od niedawna a już zdążyła stać się sola w oku niektórym sferom gospodarczym stolicy.

Piekarnia funkcjonuje dopiero od października r. ub., na wnioski wiec o stalej deficytowości przedsiębiorstwa jest nieco zawiastanie.

Jeżeli chodzi o zarządy dotyczące funkcjonowania piekarni, to są one istotnie słusne i gospodarczo magistratu wystawiają niepochlebne świadectwo. Maszyny bowiem jak zainstalowane, nie były przy stosowane do wypieku, funkcjonowały wadliwie i przerobiły instalację jeszcze dotychczas nie zostały całkowicie ukościennione. Okazało się bowiem, że ustawnione piece francuskie przygotowane do wypieku pieczywa paszennego a nie żytniego. Był to błąd popełniony zresztą przez specjalną komisję pozostającą pod przewodnictwem „wybitnego

znanowy” wszystkich gałęzi gospodarki miejskiej, od piekarni po czeszy i na teatrach skończyły, pod przewodnictwem p. Ilskiego.

Obecnie, jak już zaznaczyliśmy, instalacje te są przerabiane i przy stosowane do naszych warunków wypieku.

Obecna produkcja piekarni wynosi około 30,000 kg chleba dziennie, który jest o 2-3 gr. na kg tańszy niż z piekarni prywatnych. Olbrzymią zaletą jest to, że chleb ten wypiekany jest bez udziału rąk, ciasno zaczyniane mechanicznie, praca załogi piekarni ogranicza się jedynie do obsługiwanego maszyn. Uzyskano więc wypiek higieniczny czego nie można powiedzieć o piekarniach prywatnych, gdyż w większości wypadków przedsiębiorstwa te funkcjonują w pozałatwianiu godnych warunkach sanitarnych.

Dalsza likwidacja jacejk komunistycznych

Dziś w nocy aresztowano 17 wywrotowców ukraińskich

WILNO, 31.1. (Tel. właściwy). — Dalsza likwidacja jacejk komunistycznych zapoczątkowana wczoraj,

stapło urzędu prokuratora wypłata o wydanie władz sądowych posłów Dorczanina i Greckiego, członków ukraińskiego wojskowego - robotniczego klubu poselskiego, który, jak wykazało dochodzenie, kierował całą akcją wywrotową na terenie Wilna i województwa.

Estonia odebrała debit całej prasie sowieckiej

TALLIN, 31.1. — Rps. — Ministerium spraw wewnętrznych Estonii odebrało debit pocztowej prasie sowieckiej. Dotychczas istniał w Estonii zakaz rozpowszechniania pism sowieckich, lecz redakcje pism estońskich, agencje prasowe, korespondenci prasy zagranicznej oraz pewna liczba instytucji

mająły prawo prenumerować pisma sowieckie i otrzymywać je przez pocztę estońską. Obecnie prawo to zostało uchylone i ani jeden egzemplarz pism sowieckich z wyjątkiem tych, które przeznaczone są dla władz bezpieczeństwa publicznego, nie będzie dopuszczony do Estonii.

Z sali sądowej

Smiertelna walka bandy złodziei przeciw innej bandzie o etykę złodziejską

Dziś przed sądem okręgowym w Warszawie rozgrywa się epilog zapaśów bandy złodziejskiej o taki zwany etykę złodziejską, zakończony śmiercią jednego z uczestników tej krwawej batalii.

Świat przestępco posiada swoistą etykę, o której pogwałcenie często toczę się zapamiętane walki.

Przebieg i tła tej rozpatrywanej sprawy jest następujący:

Banda, wywodząca się z pod znaku znanego kaszlarza Mariana Brzezińskiego, pseud. „Maciek Buc”, ujętego obecnie, jako jednego z głównych organizatorów nieudanego zamachu na skarbce oddziału Banku Polskiego w Częstochowie (szczególnie donosiliśmy o tem), wiodła spór z bandą Stanisława Dumzikiwicza (pseud. „Sztyngel”) o etykę złodziejską.

Spór powstał w związku z kradzieżą, popełnioną przez stawiającego pierwotnie kroki na drodze występu, Mariana Zwolińskiego, który po zatrzymaniu właścielowi zakładu fryzjerskiego w Krakowie 970 dołu-

rów, przybył do Warszawy, aby tutaj również dać się poznac z tej „szlachetniejzej” strony.

Banda Dusznikiewicza wyludziła od Zwolnickiego 170 dolarów, które miały stanowić opłatę za nieuwławnienie kradzieży. Gotówkę tę wyludził Dusznikiewicz i Ziolkowski podstępnie, przedstawiając się jako wywiadowcy policji śledczy.

Dowiedziawszy się o tem, herał Brzeziński uznał tego rodzaju postępowanie za nieetyczne i wypowiedział stronie przeciwniej walkę o światłość tych zasad.

Rozpoczęły się tedy krwawa batalia, zakończona śmiercią suteńera Kazimierza Sawickiego, który padł rany pięcioma kulami w marcu ub. roku w mieszkaniu Boratyńskiego (pseud. „Sztyngel”)

Jako sprawcy zabójstwa zaaresztowani zostali dwaj żołnierzy Brzezińskiego: Stanisław Bartosiewicz i Stanisław Mleczek, którzy dzisiaj zajądają rachunek przed sądem. Rosprawa trwa.

Zy whole piekarni przedłużony do 1 lipca r. b.

o losie innych przedsiębiorstw zadecyduje jutrzejsze posiedzenie Rady

Po kilkudziesięciu debatach, w czasie których dyskusja przybrała momenty bardzo burzliwe, Rada miejska uchwaliła wnioski w sprawie likwidacji piekarni odroczone do 1 lipca r. b.

Budżety innych przedsiębiorstw zagrożonych likwidacją, a więc M. Z. Z. W. i zakłady graficzne, rozpatrywane będą na jutrzejszym posiedzeniu Rady miejskiej, która pozwie ostateczną decyzję w tej sprawie. Jutrzejsze posiedzenie będzie zarazem ostatnim z obecnej sesji budżetowej.

Projekt budżetu, przyjęty przez Radę miejską, przesyłany zostanie następnie Min. Spr. Wewn. do zatwierdzenia.

Zakłady graficzne

Najmniej stosunkowo umotywowany jest atak na miejskie zakłady graficzne. Przedsiębiorstwo, które istnieje już od bardzo dawno, obsługuje w 98 proc. swej produkcji instytucje miejskie i zaledwie 2 proc. to odbiorcy prywatni. Magistrat, posiadający tak olbrzymi aparat biurowy, potrzebuje przecież własnych zakładów drukarskich, uniezależniając się od przedsiębiorstw prywatnych.

Argumentem grup „likwidujących” jest znów ta sama ślepówka: że miasto nie powinno stwarzać konkurencji osobom prywatnym. Był to jedyny bodaj argument, jaki w tej sprawie wytoczono, twierdząc, że zakłady graficzne są magistratowi niepotrzebne.

Przepalone podłoga w wytwórni szczotek spowodowała pożar w introligatorni

Przy ul. Nowy Świat 52, w lokalu, wytwórni szczotek Józefa Nadsatwego, na parterze, wskutek silnego zapachu oleju pieca w suszarni, przepaliła się podłoga i zarwało się sklepienie do pownicy, należącej do Jana Szymańskiego, właściciela zakładu introligatornego.

W piony zatliły się wkrótce ścinaki papierowe. Na miejscu przybyły Pogotowie 3-go oddziału straży, który po godzinnej akcji, pożar ugasił.

Przyczyna ognia było zbyt nisko urządzone palenisko w suszarni Nad-

stawnego.

Od kamienicy pomalowanej na

szlachetny barw i kolorów.

Już krótki spacer uważnego obserwatora po ulicach stolicy wykaże, jak ogromnie mało dbałości o estetyczny wygląd swych posesji wykazują właściciele nieruchomości stocznych i jak

minimalne zainteresowanie

w tym kierunku okazują władze miejskie.

Przeprowadzony w lecie r. ub. remont kilkuset kamienic, dając najszersze pole do popisu sklonności malarzy.

pp. kamienicznów, stworzył w ulicach Warszawy istną mozaikę

przepięknych barw i kolorów.

Tutaj prym trzymają ulice oddane cokolwiek od centrum miasta.

Wyróżne triumfy świeca w tej dziedzinie sztuki mistrzowie pędza-

czyli malarze, dalej rzeźbiarze itp.

brać artystyczna, trudniąca się za-

wadowo ozdabianiem sklepów re-

klamowymi urządzeniami.

O wytworach ich niewątpliwej

wartości można jedno powiedzieć z

całą śmiałością: że nie zawsze są

artystycznie pomysłane, choć zawsze widać w nich maksimum do-

brych chęci.

Strong stylistyczna i gramatyczna

napisów umieszczanych na szyldach,

dachach, również pozostawia nadz-

czesto wiele bardzo do życzenia.

Spostrzeżenia na temat war-

szańskich urzędów reklamowych

skloniony widzący magistratu do żywego za-

interesowania się przepisami, mające-

mi w tej dziedzinie zaprowadzić pe-

wien porządek.

Jak chodzi słuchy, przepisy te

mają być powiązane z przepisami o

wyglądzie zewnętrznym kamienic.

Czy zostaną one w końcu opraco-

wane, okaze prawdopodobnie przy-

szłość.

Kto będzie czyścił kominy

Jeszcze na początku obecnej se-
sji budżetowej, komisja finansowo-
budżetowa Rady postanowiła zlik-
widować oddział kominiarski straży
ogniowej, wskutek czego obowią-
zek czyszczenia kominów przeszęd-
by pod kompetencje osób prywat-

nych, starając się oczywiście czyc-
nić to jaknajbardziej aby uniknąć
kosztów. Ze sprawą bezpieczeństwa
ciążą ucierni po temu bardzo znac-
nego, to jest jasne dla każdego uwi-
nego obserwatora.

Magistrat nie może się zgodzić
na to, by czyszczenie kominów prze-
szło w ręce prywatne, gdyż kamie-
nice warszawskie ubezpieczone są
od ognia w miejskich zakładach
ubezpieczeń za co miasto ręczy co-
l tym swoim majakiem. Trudno
więc rzeczy co coś nie mające wzglę-
du na tą rzecz. A statystyki wy-
kazują przecież jak wielka liczba
pożarów wynika wskutek wadliwie
urządzonych lub źle utrzymywa-
nych przewodów kominkowych.

Po linii usprawnienia działa- ności a nie likwidacji

Reasumując powyższe, stwier-
dżamy, że wnioski komisji finan-
sowo-budżetowej poszły nie po
linii usprawnienia działalności,
zwiększenia wydajności pracy i re-
organizacji lecz domagają się bez-

względnej likwidacji przedsię-
biorstw, które mogłyby być uży-
teczne dla szerokich warstw ludno-
ści jak np. piekarnia lub reorga-
nizowane M. Z. Z. W.

Czy ulice stolicy nabiorą wkońcu estetycznego wyglądu?

Nowe przepisy o urządzeniach reklamowych znajdują się w opracowaniu

Kwestja nadania estetycznego
wyglądu ulicom stolicy mimo wie-
lokrótnego poruszania tej sprawy
na latach przeszłych przeważnie
w sprawach kamienic i lokali, iż
rozpatrywanie w wielu komisjach i
wydziałach magistrackich wciąż
nie znajduje należytego rozwiązania.

Argumetem grup „likwidujących”
jest znów ta sama ślepówka:
że miasto nie powinno stwarzać konkurencji osobom prywatnym.
Był to jedyny bodaj argument, jaki w tej sprawie wytoczono, twierdząc, że zakłady graficzne są magistratowi niepotrzebne.

Minimalne zainteresowanie
w tym kierunku okazują władze
miejskie.

Przeprowadzony w lecie r. ub. remont kilkuset kamienic, dając najszersze pole do popisu sklonności malarzy.

pp. kamienicznów, stworzył w ulicach Warszawy istną mozaikę

przepięknych barw i kolorów.

Tutaj prym trzymają ulice oddane cokolwiek od centrum miasta.

Wyróżne triumfy świeca w tej dziedzinie sztuki mistrzowie pędza-

czyli malarze, dalej rzeźbiarze itp.

brać artystyczna, trudniąca się za-

wadowo ozdabianiem sklepów re-

klamowymi urządzeniami na Górnym Śląsku.

Autor kończy artykuł apelem do rządu Rzeszy, aby zawiązując umowę likwidacyjną z Polską jednocześnie udzielić Prusom Wschodnim większych niż dotychczas subwen-

cji.

Autor kończy artykuł apelem do

rządu Rzeszy, aby zawiązując umowę likwidacyjną z Polską jednocześnie udzielić Prusom Wschodnim

większych niż dotychczas subwen-

cji.

Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

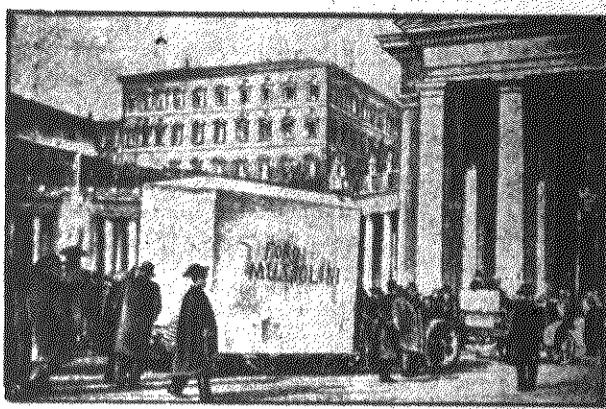
Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

Autorem jest jedno z najważniejszych

zakładów drukarskich w Warszawie.

Na cześć Mussoliniego



Budowa cokołu pod pomnik Mussoliniego w Rzymie.

Na cześć Mussoliniego buduje się w Rzymie Forum, na którym stanie olbrzymi pomnik dyktatora Włoch. Pomnik będzie wykuły z największych bloków marmurowych, jakich do tej pory zostało wydobyty z kamieniołomów w Carrarze. Obecnie buduje się cokół tego pomnika, który również składa się będzie z olbrzymich bloków marmurowych. Już teraz sprzedawanych do Rzymu.

Hijeny bolszewickie

Rozkopane groby na irkuckim cmentarzu

Z Irkucka donoszą o niesłychanie ohydnym czynie, jakiego dopuściły tam władze bolszewickie. Od dawna dawna kradły po całe Syberię rozmaito legende i wieści, że bogaci tamtejsi kupcy grzebaniani są po śmierci wrasz z wieloma należącymi do nich za życia kosztownościami: Mówiono np., że pochowany na irkuckim cmentarzu jeden z kupeów spoczywa w masywnej srebrnej trumnie, w której znajdują się kilka wieńców z lanego złota.

O innym głosiła legenda, że w trumnie jego zakocona jest złota, wysadzana brylantami szata, którą zmarły otrzymała w prezencie od cara Aleksandra III. Podobne wie-

ści krały i w stosunku do innych dawna znanych irkuckich kupców.

Gdy dowiedzieli się o tem bolszewicy, postanowili zwalniać temi skarbami i dnia pewnego udali się topatom i ośkardami na cmentarz. Ale droga zasztapił im tłum chłopów i obrzucił światokradco gradem kamieni, zmuszając ich do ucieczki. Nazajutrz dopiero pod osłoną policii i wojska hijeny te dokonały swego ohydnego czynu.

Czy znaleźli cośkolwiek, niewiadomo, gdyż cała ta przestępco akcja prowadzona była przy silnym kordonie wojskowym.

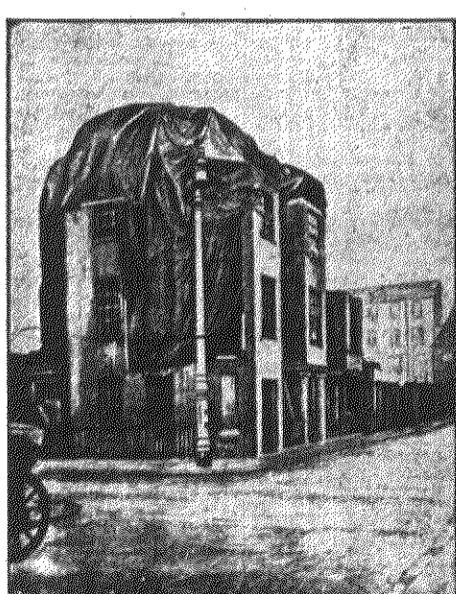
Chicago w przededniu bankructwa

Obrzędne deficyty gospodarki miejskiej w Chicago

Z Chicago doszły w tych dniach do starej Europy alarmujące wiadomości. Okazuje się, że to wspaniałe miasto Stanów Zjednoczonych, konkurujące pod względem urzędzeń, wysokości domów i wszelkich „rekordów” w dziedzinie nowoczesniejszych instalacji z Nowym Jorkiem, znajduje się w sytuacji nad wyraz groźnej, niemal w przededniu kompletnego bankructwa, które pociągnie za sobą nieobliczalne skutki, obfitujące w wiele momentów dramatycznych dla mieszkańców Chicago.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się beznadziejnie. Kasy miejskie są puste. W kasach policji chicagowskiej — również niemal centa, co przedstawia znaczne niebezpieczeństwo, jeśli tylko uświadomimy sobie, że przecież Chicago jest stolicą świata w dziedzinie przestępstw kryminalnych.

Proces o dom mieszkalny Nelsona



Dom angielskiego admirała Nelsona, którego właściciel nie chce pozwolić rozebrać.

Najazdniczy bohater morski nowoczesnym budowlom. Wielki Brytanii, admiral Nelson, umierając raniony w bitwie pod Trafalgarem, obecnie znów stał się ośrodkiem zainteresowania z powodu procesu o jego dom mieszkalny. Dom ten, przy Shepherdsrest, gdzie wielki admiral mieszkał z lady Hamilton, ma obecnie zostać zburzony, aby ustąpić miejscu bardziej

Fatalne skutki dwuch oszustów

Podpalacz ginie pod gruzami podpalonego domu — Miłość ubogiego młodzieńca zakończona w kryminale

Niezwykły tragiczny koniec miało przedsięwzięte w Bordeaux przez dwóch braci Pordas oszustwo, dające do podjęcia asekuracyjnej premii w jednym z tamtejszych towarzystw ubezpieczeniowych.

W tym celu jeden z braci w grudniu ub. r. wynajął dom w Courrejans miejscowości pod Bordeaux i umieścił go podpalaczy za mniej niż 8 tysięcy franków. Nieradu po temu ubierzeciół on to na sumę 30 tysięcy franków i wówczas wszyscy trzej, którzy należeli do tego wspólnego interesu, postanowili podpalić dom, by w ten sposób uzyskać ową premię.

Podejrzewając, gdy jeden z nich, ten właśnie, który wynajmował dom, znajdował się w biurze, gdzie pracował, dwa pozostały udali się do mieszkania i tam poalić meble, sciana drzwi i okna jakimś łatwopalnym płynem, a na drugi dzień, jeden z nich wybrał szybę w oknie i rzucił do wnętrza płonącą zapalniczkę.

Pomnik wdzięczności dla jarzyn europejskich

Dopravdy, na brak pomysłów, rodzących się jak grzyby po deszczu w lasach moźgowniczych, nikt chyba w kraju dwudziestym wyrzeźbić nie może.

Należałyby jedynie wrócić do stworzenia powyższego uszczepienia, że pomysły to uważać należy selekcjonowano, wprowadzając odpowiedni podział na pomysły stare i dobre, nowe i niezawsze dobre, zasługujące na uwagę, dające ludzkości nowy krok postępu, zgoda nieproduktynie i dziwaczne.

Pomyśl o którym chcemy mówić, należałoby zaliczyć jednocześnie do kiliu z wymienionych kategorii. Jest on bowiem przedwyszukiem całkowicie nowy, — dalej — zasługuje na uwagę, przeważnie swą oryginalnością, a także — trudno mu odmówić cech dziwacznych. Jest on w każdym razie złożony w hoidze starej Europy.

Pomyśl ten wyległ się w kształcie pomnika. Stanął on w Kalkucie, niedawnej stolicy brytyjskich Indii wschodnich.

Przed laty biedny tamtejszy handlarz jarzyn, imieniem Nullah, wpadł na myśl sprawiedlenie do Indii jarzyn europejskich, nieznanych w jego ojczyźnie podzwrotnikowej, jak, kapusty, brukwi, buraków, marchwi, dyni itd.

Pomyśl okazał się niezwykle szczęśliwym. Jarzyny europejskie znalazły sobie ogromny chyl w Indiach waznych, doskonale przystosowane do smaku tamtejszym smakoszom. Nullah stał się w krótkim czasie z bogatym handlarzem i milionerem.

Wzbogacony hindus zaczął przemysławiać, w jaki sposób należałoby zacząć swą wdzięczność jarzynom europejskim, które stanowiły przyczynę jego bogactwa, a zarazem w jaki sposób utrwalisi swoje własne względem ojczysty zasięgu na polu importowania europejskich „korzonków”.

Zdecydował wreszcie, że pomysł obdarzenia Indii europejskim jarzynami winien być uwieczniony pomnikiem. Zaproponował tedy Nullah kalkuckiej radzie miejskiej wystawienie u wejścia do miejskich hal targowych pomnika wdzięczności dla jarzyn, których naturalnie — Nullah zobowiązał się wystawić własnym kosztem.

Rada miejska dala swe zezwolenie. Hinduski król jarzyn zbudował imponującymi rozmiarami pomnik marmurowy, przedstawiający postać podobną do Nullaha, trzymającego w jednej ręce burak, a w drugiej — potężną głowę kapusty.

Tym sposobem jarzyny europejskie doczekały się pomnika. Jest to jedyny w świecie pomnik, poswiecony światu flory.

Otrucie włoskami bambusa Tajemnicza trucizna malajczyków

Wypadkowy niezwykłego zatrucia uległ jeden ze znanych wiedenskich lekarzy po powrocie z Indii, gdzie przebywał specjalnie dla badania tradycji rolniczych. Uczony ten po powrocie do Wiednia przeprowadził doświadczenia nad pewną substancją wywaną często przez malajczyków dla celów zbrodniarskich: a mianowicie nad drobnutkimi i cieniutkimi włoskami, znajdującymi się w pochwach liskotwórczych bambusa.

W pewien czas po tych doświadczeniach uczeń zachorował nagle na krwawienie klatki, lecz dzięki umiejętności dr. Wiktoru Kollera został uratowany od niechętnej śmierci. Zatrucie włoskami bambusa, do których znane lekarzom kraju zwrotnikowych przydarza się wówczas grypy mikroskopijne i szpilki, dostarcza się z raki do ust, a stamtąd do klatki, gdzie utkwiwane w ścianach wywołują niebezpieczne krwawienia. Choroba obyczajna pacjenta dopiero po kilku miesiącach, a gdy nie nastąpi dokładne jej rozpoznanie, powoduje śmierć.

Działanie tej trucizny podobne jest do działania pochylonego, który używany jest do celów grodujących szczególnie w niektórych państwach bałkańskich, a który zbrodniczo podaje się ofiarze w formie dawania jednej gromadzkiej mafii występującej po krótkim czasie.

Ernest był uczciwy, lecz biedny, wiedział, że choć zdobył serce ukochanej, lecz za rączkę poprowadził do oltarza wówczas tylko, gdy zdała ją zapewne o posiadanej górowce, której nie posiadał.

I oto dnia pewnego przyszedł mu z pomocą ślepy trafi, tak czule opiekujący się koatkami — jadąc pod ziemią kojąca do biura, Ernest znalezł pod jedną z lawek czekową ksiązeczkę.

Po długich i ciężkich wahaniach wszczętych miłością zwyciężyła wszczęty skrupuły. Przed okiem kasa w banku stanął Ernest z czerwonym sklepkiem opiewającym na sumę 67 tysięcy franków, a opatrzony sklepkiem szewcianym przez siebie podpisem właściwym konta.

Ale cate zachowanie się niezrozumiałego młodzieńca tak było dziwne, że na skutek powziętego podejrzenia aresztowano go. Niedoszły malżonkowie pieknej Eugenii wyznały natychmiast całą prawdę, która tak fatalnie zaczynała na dalszym jego życiu.

Najwyższy szczyt europejski Monte-Blanc, przynosi Francji ogromne dochody

Wydawałoby się, że szczyty górskie, o ile nie wymagają wydatków niezbytowych na oznaczenie szczytek dla turystów, to w każdym razie nie mogą przynosić żadnego dochodu. Okazuje się jednak, że takie przypuszczenie jest całkiem mylne i szczyty górskie w pewnych gospodarczych sytuacjach mogą przynosić dochody i to wcale poważne.

W ostatnich czasach pewien ekonomista francuski, Auscher, porządkował zastawianie się, jakże też wartościowe może posiadać dla Francji gora Mont-Blanc będąca najwyższym szczytem w Europie, sięgającym wysokości 4810 metrów nad powierzchnią morza.

Skrupulatny ekonomista francuski wzniósł ołówek do ręki i począł liczyć. Wydawałoby się, że szczyty górskie, o ile nie wymagają wydatków niezbytowych na oznaczenie szczytek dla turystów, to w każdym razie nie mogą przynosić żadnego dochodu. Okazuje się jednak, że takie przypuszczenie jest całkiem mylne i szczyty górskie w pewnych gospodarczych sytuacjach mogą przynosić dochody i to wcale poważne.

Z tego obliczenia wolno wysnuć wniosek, że — jeżeli jedna tylko gora Mont-Blanc przyniosła tak olbrzymie zyski, to można sobie w przybliżeniu wyobrazić jak potężne dochody czerpie Francja w ogóle z ruchu turystycznego.

Rozwój środków lokomocji



Pokaz środków komunikacyjnych, przedstawiony przez dzieci szkolne w Los Angeles.

Dzieci szkolne w Los Angeles w Kalifornii urządzili własnymi siłami i własną pracą pokaz wszystkich środków lokomocji, potoczyszy od przemyślnego lódka indyjskiego, wydłużanej w pniu drzewa, aż do aeroplana. Każdy z chłopców prezentował model własnego pomysłu i był ubrany w odpowiedni kostium. Po zatem w pokazie brały udział dwie postacie symboliczne przedstawiające „pomysłowość” i „doświadczenie”, jako dwa główne czynniki rozwoju środków komunikacyjnych.

Trzej studenci amerykańscy żeglują po Oceanie

Sladami Alaina Gerbault

Jak donoszą pisma amerykańskie, trzej studenci amerykańscy żeglują po Oceanie. Przed kilkoma miesiącami dokonano podróży okrążnej po morzu Śródziemnym. Podróż ta trwała cały miesiąc, poczem młodzi podróżnicy wyruszyli na Ocean i doczekały się wówczas powrotnej drogi do Nowego Jorku.

Jest to w ostatnich czasach największa i najmilsza badająca podróż na yachcie przez Ocean. Wywołała ona wspaniały przykład Alaina Gerbault.

Salon Gdańsk
przyjmuję w komis dzieła sztuki,
starożytności, meble, porcelanę
Zgoda 8, róg Jasnej
Czy czytaliście
„PIĘKŁO KOBIET”
BOYA ZELENSKIEGO?

Expose Ministra Spraw Zagranicznych o polityce Polski złożone w Komisji spraw zagranicznych Izby sejmowej

Wysoka Komisja!

Od chwil myego ostatniego expose, wygłoszonego przed Państwem, w dniu 15 stycznia 1929 r., zaszedły wiele wydarzeń w polityce światowej, które muszą i mogą nazywać wydarzeniami wielkiej wagi.

Dwie konferencje haskie, konferencja rozbiorczościowa moraka, powtórne nawiązanie stosunków dyplomatycznych W. Brytanii z Sowietami, okazję i wzmacnianie działalności Ligi Narodów w zakresie porozumień i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, akcja tejże Ligi w zakresie rozbiorzenia i przygotowania międzynarodowej konferencji rozbiorowej oraz wydarzenie tak wielkiego i doniosłego znaczenia, jak pozuromienie osiągnięte mordzy Watykanem a Królestwem Włoskiem, — oto części zaledwie tych faktów, jakie znamionują rok ubiegły, stawiając go w pierwszym rzędzie lat, odbiegających w wydarzeniach, wydarzeniach, których konsekwencje mogą zasnąć swój dalszy ciąg i rozwijanie zarówno w roku bieżącym, jak i stać się wskaźnikami polityki międzynarodowej na okres najbliższy.

Szczegółowe omówienie tych doniosłych faktów nie jest możliwe w momencie dzisiejszym przemówienia. Ilustrując jednak szanownym panom naszą politykę zagraniczną i nasze ustosunkowanie się do tych wydarzeń, postaram się syntetycznie ewakuować całokształt aktualnej polityki międzynarodowej i wnioski, jakie wyniesie się, winny z tej ogólnej sytuacji dla polityki polskiej.

Wytyczne trzech lat

Proszę panów, siedzę, że nie od rzeczy również będzie podkreślenie tych ideologicznych wytycznych, jakie przyswiecały zagranicznej polityce polskiej, zarówno w roku ostatnim, jak i w ciągu tego przeszło trzy letniego okresu, podczas którego pełnił urząd ministra spraw zagranicznych.

W całym tym okresie politykę naszą znamionują przedstawionymi ciągłością i świadomością koniecznego zachowania, jako na siebie naczelnej linii, idei pokojowej.

Idea pokoju, jego zachowania i umocnienia, to kanony polskiej ideologii, zrastającej się jednoznacznie z nieodzialelnie z polską racją stanu.

Ta równoległość naszej ideologii z naszym interesem państwowym jest jednym z najlepszych dowodów naszej szczeroci w dążeniu do po-wszesznego trwałego pokoju, a szczeroci tej nie zachowią ani nie podważą ci, którzy w celach i zamiarach nam wrogie świdomicie wykorzystańie chcą, w opinii międzynarodowej, celu i zadania polityki polskiej. Polska dość ma za sobą dowody ewej dobrej woli, aby ministra Gomułki co pewien czas swą historyczną rolę dla pokonania wszelkiego wrogiego świata, a na Wschodzie Europej w szczególności.

Dość przypomnieć tylko w ostatnich latach takią inicjatywę, jaką wniosek na Zgromadzenie Ligi Narodów, domagającą się potopienia wojny. Ten wniosek polski był wówczas inicjatywą pokojową, z której wyłoniły się tak dawno pozytywy, jak: wspomniany pakt Kellog'a i pakt moskiewski, t. zw. pakt Litwi-nowa.

Dać cytuje tylko te dwa momenty w ciągu ostatnich lat żywiej, do-siadnej uwytkujące rolę pokojową i w ogóle roli i znaczenia Polski w polityce światowej.

Pragnienie pokoju stało się żywotowym dążeniem całej ludzkości w ciągu lat ostatnich. Jest to naturalny, zrozumiały, po tym historię, złożonych z krwi, tycia i mienia ludzkiego w ostatniej wojnie. Grzała je i bolesny koszar nie opuściły serca całych rodzin ludzkich — to też pragnienie jej niepowtarzalności stało się psychologicznie podłożem myślenia i odczuwania esy tych ras, których mas obywatele nie miały we wszystkich narodach i państwach.

Miał o zapobicieniu wojnie, o normalizacji stosunków, o pacyfikacji poważniejszej, myśl o uniemożliwieniu napaści i o potępieniu, ukaraniu i ukroczeniu ewentualnego napastnika — to naczelną myśl polityczna lat ostatnich. Nad jej uciszeniem, katogoryzmem i praktycznym zrealizowaniem zarówno w prawej jak i w realnej postaci sankcji, gwarantującej pokój, pracują nie tylko gabinet dyplomatyczny i konferencja międzynarodowa, ale również wiele masy społeczeństw, co jest niewątpliwie równie ważne i nie zbytane.

Ta obrzędność moralna i polityczna współpraca międzynarodowa stanowi bezprzeczesne działy nakaz dla tych, którzy w stosunkach międzynarodowych odgrywają rolę urzędowych wykładeń interesów państwowych i mocarstw narodowych i których dla tej właśnie idei umiliwa nia i ugryzumowania pokoju, nie zapo-

minając, rzec prosts — o jednoznacznej konieczności gwarancji bezpieczeństwa, pracuje i pracowią tutaj.

Nikomu nie zagracamy

Jak już wspomniałem, w pracy tej Polska nie daje się nikomu wypowiedzieć — nasz nasz, miliujący pracę pokój, nikomu nie zagracamy, na nikt go nie chce.

Nasz nasz reninie, pozytywnie miliujący pokój, chce go widać, a tym samym, optymistycznie i gwarancji istotne i dające pokój zainteresowanie, a nie zgorzałe poparcie odnoszące się do nabiegów, metod, stanów innych państw pracujących często z wielkim wykorzystaniem dla zwiększenia istotnych form, w których jedynek międzynarodowej mogły pomieścić zwiększenie gwarancji i sankcji, stawiające dziedzi trwałości pokój na rzeczywiste potęgiach podstawach.

Jedli więc jeszcze raz czynimy nawiązanie do wspomnianych już pokojowych inicjatyw polskich na terenie międzynarodowym, to dla tych sklejonych uwypuklenia, że te pokojowe inicjatywy naszego kraju znajdują się wypiętym sercze i głębokie emocje, umiane i podtrzymane w masach narodu polskiego.

W przemówieniu swojem ograniczam się do najkonieczniejszej sytuacji. Z sytuacji naszej wynika, że tak, jak w sytuacji naszej optycznej, z przed jej upadkiem wielokrotnie spełniałyśmy czyn, których dobrodziaństwo, choć może często nie doceniając ich wagi — odczuwały Europa, tak i nas, wierni tej tradycji, wracamy do należnej nam pozycji w świecie, mamy za sobą w ostatnich latach czyny i akty, które dla całokształtu polityki, dla dobra wielu narodów i pokój republiki mamy Polski złożeni zgłoszeni nastąpi. Ta zasługa i to zwiększenie naszego państwa doświadczonych, jest coraz szersza, torują nam one drogi w pochodzeniu i szczerym utrzymaniu dla naszego państwa. Obawy te, świadome spotykamy coraz częściej. Nicosia, jednogłośny wybór Polski do Rady Ligi Narodów we wrześniu roku ubiegłego, wybór bez sprzeciwów i tak triumfalny, licząco, świadczy nie tylko o naszych zasługach, jakie mamy niezaspaczenie w pracach Ligi, jak również o ustaleniu się poznania, że przy stole obrad międzynarodowych obecność Polski została uznana za konieczną.

Polska w metroju świata

Ale i poza terenem Ligi Narodów mamy do zanotowania ten wzrost autorytetu naszego państwa, takie fakty, jak podniesienie poziomu Państwa Polskiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Turcji do godności ambasad — nie na objawem przelotnej kurtuza, to znak ugruntowywania się w rządach i wśród społeczeństw typu państwa pojęcia o znaczeniu Państwa Polskiego we współczesnym ustrój światu.

Roś zawartych przez Polskę traktatów arbitralnych, handlowych i umów międzynarodowych w ciągu ostatnich lat i miesięcy najlepiej robić wykazanie nietypowo aktywności naszej pracy w tym kierunku, ale również jak szeroko, coraz szersze, kregi zainca pragnienie posiadania z Polską jak najszerszych, najbardziej pośrednich stosunków we wszystkich dziedzinach życia międzynarodowego.

Przy tej okazji muszę również wspomnieć o licznych przyjazdach do Polski wielu ministrow z reprezentacjami z nami państwa. Ministerowie: Francji, Szwecji, Belgii, Czechosłowacji, Norwegii, Litwy, Bułgarii, Finlandii, Rumunii, Jugosławii, a również b. ministrowie i wybitni politycy, reprezentanci: Anglii, Włoch, Japonii, zwrócieli się do naszej rady i zarządu.

Pragnienie pokoju stało się żywotowym dążeniem całej ludzkości w ciągu lat ostatnich. Jest to naturalny, zrozumiały, po tym historię, złożonych z krwi, tycia i mienia ludzkiego w ostatniej wojnie. Grzała je i bolesny koszar nie opuściły serca całych rodzin ludzkich — to też pragnienie jej niepowtarzalności stało się psychologicznie podłożem myślenia i odczuwania esy tych ras, których mas obywatele nie miały we wszystkich narodach i państwach.

Miał o zapobicieniu wojnie, o normalizacji stosunków, o pacyfikacji poważniejszej, myśl o uniemożliwieniu napaści i o potępieniu, ukaraniu i ukroczeniu ewentualnego napastnika — to naczelną myśl polityczną lat ostatnich. Nad jej uciszeniem, katogoryzmem i praktycznym zrealizowaniem zarówno w prawej jak i w realnej postaci sankcji, gwarantującej pokój, pracują nie tylko gabinet dyplomatyczny i konferencja międzynarodowa, ale również wiele masy społeczeństw, co jest niewątpliwie równie ważne i nie zbytane.

Ta obrzędność moralna i polityczna współpraca międzynarodowa stanowi bezprzeczesne działy nakaz dla tych, którzy w stosunkach międzynarodowych odgrywają rolę urzędowych wykładeń interesów państwowych i mocarstw narodowych i których dla tej właśnie idei umiliwa nia i ugryzumowania pokoju, nie zapo-

minając, rzec prosts — o jednoznacznej konieczności gwarancji bezpieczeństwa, pracuje i pracowią tutaj.

polityce światowej, nie da się tak łatwo usunąć i zatrząć, jest tu do odrobienia duży droga, drugi czasu,

— to stanowisko, jakie należy jest państwu naszemu, ze względu na jego odwieczne niezapomniane przeszłość zastępstwem oraz na jego rolę dzisiejszą, nie może dać się odzyskać od razu. Powoli, systematycznie, krok za krokiem, musimy przywrócić te role, jaką Polska zajmowała przed swą katastrofą. Odzyskanie tego znaczenia, tego moralnego wpływu, jest i musi być jedną z wytycznych naszej polityki zagranicznej.

Musimy sobie zdawać sprawę, że nie jest to rzeczka łatwa, że nie jest to kwestia dni ani miesięcy,

musimy zdawać sobie sprawę, że na tej drodze nie jeden z moich następców napotka na trudności, a nawet

może być instrumentem polityki, a działania do ograniczenia bezpośrednio przez ustalenie ilości materiałowej, podczas gdy druga zmierzają do ograniczenia pośredniego przez ustalenie wysokości budżetów wojskowych.

Polska przychyla się do drugiej teraz. Wobec niemalże unisonu tych dwóch sprzecznych opinii komisja przygotowawcza starała się na stanowisku nie-

ograniczenia materiałowej wojennej,

lecz tylko zobowiązania państwa do periodycznego ogłoszania stanu pośiadanych przez nich zapasów materiału wojennego.

Sprawa nie została jednak jeszcze sprecyzowana przez komisję przygotowawczą, stanowisko nie-

ograniczenia materiałowej wojennej,

wysiąłostki, aż do końca kwietnia,

do końca kwietnia, aż do końca kw

Zblizenie gospodarcze

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów napotyka ostatnio na dużą trudność, wynikającą z rozbieżności struktur gospodarczych członków Ligi. Oczywiście nie jest rzeczą łatwą pogodzenie interesów państwa przemysłowych z interesami państwa rolniczych, państw o silnych finansach i państw o słabym rozwoju finansowym, ale mimo wielkich trudności Liga nie powinna ustać w wysiłkach ku zblizeniu gospodarcemu narodów, które stanowią jeden z głównych warunków całości pokoju.

Rząd polski bierze czynny udział we wszystkich pracach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia zgodnej współpracy gospodarczej wszystkich państw i stara się zawsze o oparcie tych prac na jedynie zdrowej i trwałej podstawie, jaką jest uwzględnienie w jednakowym stopniu wszystkich wchodzących w grę interesów ekonomicznych, tak, aby nie zachodziło niebezpieczeństwo zahamowania rozwoju gospodarczego jednych państw, celem ułatwienia tego rozwoju innym. Na mocy uchwał ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów, zbiera się dnia 17 lutego międzynarodowa konferencja, mająca na celu uchwalenie rozjemu ogólnego. Polska chce szerzej współpracować w dojściu do skutku rozjemu ogólnego, czego zresztą dala dowód, deklarując swój udział w konferencji, ale oczywiście pod samym przeźroczystym warunkiem, że ewentualna konwencja o rozjemie celnym uwzględnia także specjalną sytuację państwa rolniczego i państwa o strukturze mieszańczej, a nietykko interesy wielkich państw przemysłowych.

Widzimy więc, że w Lidze Narodów Polska bierze czynny udział we wszystkich dziedzinach jej pracy, tak na terenie politycznym, ekonomicznym, kulturalnym, jak i społecznym. Przy tej okazji możemy uprzytomnić sobie, jak daleka odbyliśmy drogę od chwili, gdy na początku istnienia Ligi zasiadaliśmy przy stole Rady przezwanej, tylko jako oskarżeni, lub gdy udział nasz w Radzie znajdował zaledwie kilku zwolenników głosujących na nas.

Ale nietykko na terenie Ligi Narodów mamy do zanotowania pewne postępy na drodze do likwidacji niektórych trudności, odziedziczonnych z przeszłości.

Konferencja Haska

Jak Panom wiadomo, Konferencja Haska, a zwłaszcza pierwsza jej faza, miała dwójki charakter polityczny i finansowy.

Pod polityczną stroną Konferencji rozumie kwestię przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Odnosząco do tego problemu Rząd dzisiejszy znalazły się obarczony pewnymi dezyjami międzynarodowymi, utrudniającymi moją wolność jego ruchów i pocynań. Mam tutaj na myśl Pakt Reński, który dla tych lub innych powodów, nad którym bliżej tutaj zastanawiać się nie pragnie, nie został przez Polskę podpisany. Liczba państw, posiadających efektywną decyzję w kwestii ewakuacji, była zatem ścisłe ograniczona.

Uwydatniło się to już na Konferencji w Locarno, gdzie kwestię okupacji Nadrenji omawiana była przez wspomniane państwa bez naszego udziału. W ten sposób stworzony precedent dał podstawę do decyzji wrzesińskiej r. 1928, odnoszącej się do kwestii wszczęcia rozmów między powyższymi państwami a Niemcami w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Nie należy zapominać, prośbą Państwa wiadomo, o tem przy omawianiu sprawy ewakuacji, że mówimy o fakcie przedterminowej, a więc przypieszonej tylko o lat parę ewakuacji, że nastąpiły ona nieuchronnie we względnie niebędącym już terminie, zgodnie z postanowieniami jakie na siebie nalożyły strony podpisujące Traktat Wersalski.

Należy tutaj dodać, że problemy natury finansowej zaczęły się na terenie międzynarodowym wybiąć za pierwszy plan i coraz bardziej zajmować opinię publiczną.

Decyzja Mocarstw, o której powyżej wspomnialiśmy, liczyła się i liczyła się musiała oczywiście z tym nastrójem, który widział w fakcie okupacji pewnego rodzaju przebytek, nie mający już dostatecznej racji istnienia wobec następującej normalizacji stosunków w Europie, a zwłaszcza po doprowadzeniu do ustalenia działań likwidacji finansowych skutków wojny.

Musiał ta niezwłocznie kierowała myślami tych czynników, które, decydując bezpośrednio o losach okupacji, stanęły na stanowisku, iż po zakończeniu działalności Komisji Rozbrojeniowej w Niemczech dalsza okupacja służyć może jedynie jako gwarancja wykonywania postanowień finansowych traktatu.

Pragnę w związku z temi przypomnieć, iż w lutym roku zeszłego Szczawni Panowie, wobec zagadnienia przedterminowej ewakuacji Nadrenji, zastanawiali się nad wpływem, jaki fakt ten wywróci może na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Równocześnie we wniosku przyjętym przez Sejm wzwiali Panów Rząd do przedsięwzięcia na terenie międzynarodowym odpowiedniej akcji dla skutecznego zabezpieczenia naszych interesów w tej dziedzinie.

Pragnę tutaj stwierdzić, iż zawarte w rezolucji tej mowej sugestie o przyjęciu przez Rząd polski zapisów, celem wprowadzenia w życie za lecę IX-go Zgromadzenia Ligi Narodów do zawierania umów międzynarodowych według wzorców proponowanych przez Komitet do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa, mimo zabiegów Rządu polskiego nie znalazły dotychczas możliwości takiej realizacji, któraby odpowiadała celom wykniętym przez wnioskodawców.

Biorąc powyższe wszystkie elementy pod uwagę i wobec konieczności ustosunkowania się naszego do sytuacji, jaką zblizającej się termin zasadniczej zmiany w warunkach gwarancji bezpieczeństwa, wynikających z odnośnych postanowień Traktatu Wersalskiego, wytwarzająca nasza polityka zagraniczna pod tym kątem widzenia ujęta i skierowaną została.

Kolaboracja z Francją

W pierwszej linii dotyczy to naszego stosunku z Francją.

Kiedy o stosunkach tych mówią, to muszę zaznaczyć, że stosunki te rozwijają się stale coraz lepiej, stwarzając coraz intensywniejszą kolaborację, opartą nietykko na wzajemnych uczuciach sympatii i przyjaźni, ale i na wzajemnym zrozumieniu i jednakościem ustosunkowania do wielu międzynarodowych zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Na tle tych zagadnień współpraca naszego Ministerstwa z Francją była jak najprzyjaźniejsza, a kontakt jak najciętszy. Wyrażało się to w bezpośredniu mojej pracy na terenie Ligi Narodów i na konferencjach międzynarodowych z francuskim ministrem spraw zagranicznych, wyrażało się to również w wielokrotnie przyjaznej wymianie zdan i opinii we wszystkich niemal ważniejszych kwestiach politycznych przed ustosunkowaniem się do nich naszych państwa.

W współpracy na gruncie międzynarodowym podkreślać należy naszą wzajemną skłonność do skonsolidowania i pogłębiania stosunków pokojowych w Europie. Przedwczesnymi muszą zaznaczyć wzajemną chęć ugruntowania pokojowych stosunków z wspólnym sąsiadem, Rzeszą Niemiecką. Dążność ta zarówno u nas jak we Francji opiera się na ideologii porozumienia i uswiadczenia sobie konieczności zorganizowanego pokojowego wysiłku w celu pokonania pietrzących się trudności doby powojennej. Opiera się ona również na solidarnym zrozumieniu zbliżonego wielu interesów związkowych do tą narodów oraz na poszukiwaniu rozmównego kompromisu między sprzecznymi i nieraz tendencjami.

Mam nadzieję, proszę Panów, że sprawę te musimy traktować niezwykle otwarcie i z wybuchem się tendencjami.

Musimy sobie uzmysolić, że opinia francuska, pragnąca w najszerszych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnąca tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmównego uregulowania swych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeb życia dnia codziennego, z chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie umorowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne, głębokie i powiedzialnym naturalne. Zdaje więc sobie sprawę jak najbardziej z pragnienia normalizacji, jakie nie zarysuje obecnie swych warstwach utrwalenia umocnienia pokoju, pragnącej tej normalizacji stosunków jako warunek niezbędnych umocnienia się jej, widzi konieczność rozmów

**DZISIEJSZEMU SOLENIZANTOWI
Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi
prof. Ignacemu Mościckiemu**

składa hołd czolobitny Redakcja „Przeglądu Kresowego” i przyłącza się do życzeń całej Polski, aby Ojczyzna nasza pod Jego światłym kierownictwem stała drogą postępu ku szczęśliwej i wolnej przyszłości i radości wszystkich jej obywateli.

Ojcowie nasi radzą

Gdyby dla charakteru posiedzeń naszej Rady Miejskiej szukać jakiegoś lakonicznego określenia, należałoby je przyrównać do melodramatów. Posiedzenia te wywają chwilami wesołe, to znów smutne; spokojne i wybuchowe; tragiczne i tragikomiczne. Do skonalem zespołem do wykonywania tych melodramatów są nasi ojcowie miasta, a ich nastrowe stany psychiczne często wystarczają za talent do dobrego zgrywania się. Jak każdy dobry zespół teatralny, rozporządza Rada pierwszorzędnymi solistami i tych frakcji przeciążą ciąglem zgrywaniem się; inni są już tylko uzupełniającymi obsadę statystami. Pozostawmy tych ostatnich do podnoszenia palcy podczas głosowania i postaramy się obsadzić choćby wzorzące posiedzenie, według właściwości talentów.

Главным реизерем для заlet krasomówczych i daru przekonywującego jest p. inż. Cytarzyński. Ma zresztą do swego rozporządzenia doskonalego suflera w osobie pana Pułjana. Niemniej zdolnym reizserem, z dużą wiarą w swój talent, jest msc. Zadaj. Aplikacje reizerskie przechodzi p. Kozon, grywając równocześnie lekkich bohaterów. Bohaterem „na serio” jest p. Suchowolski, a „na straszaka” p. Braude; jemu też powierza frakcja socjalistyczna podrzucanie wtórnego rakiet, gdy rzucane od niechcenia przez radnego Koźnika spalały na panewce.

Smętnym w swej zadumie pierwotem bywa p. Łaszkiewicz. Dobrym charakterystycznym radnym Efron, mogący występować i bez charakteryzacji. Batutę zamętu scenicznego dzierży wprawnie p. l. Mazurkiewicz. Od wzruszenia jest p. Maksio Chiwilewski, a równocześnie doskonale uwodziciel. Mruczków poprawnie robi dwa doktory Kalenkiewicz i Lubiec. Komizm, tak nieprzystojny dla swojej rasy, reprezentuje p. Aron Jezierski. Talenty kobiece są jeszcze nie zbadane, albowiem jedynaczka dr. Sokołowszczyzna uprawia się narazie przez cały ciąg posiedzenia, rozmawiając namnie z swoimi sąsiadami. Rolę zawodowego inspicyenta wziął na siebie p. dr. Jakimowicz i gdy tylko zbliża się północ, powtarza swe sakramentalne spuścić kurtynę, bo czas do domu.

Najtrudniej, jak i w teatrze, o dobrego amanta. Tym Osterwa radzieckim musi być więc sam p. prezydent. Ma ku temu zresztą wszystkie warunki zewnętrzne, no i natchnienia poetyckie. Do wykonywania ról dziecięcych jest pupil ogólny Gutman. Od chodzenia po scenie i pilnowania jak każe głosować magistrat znow p. l. Tarłowski. Rola p. Romana Sawickiego nieokreślona, mógłby łatwo stracić kolację, na którą jestem proszony dziś do Muzy, a wplywy z prenumeratą nie pozwalają narazić jadać na własny rachunek.

Ale, jaką to wszystko ma łączność z czwartkowem - posiedzeniem? Łatwo o to pytać. Gdy-

NOWE DROGI WYCHOWANIA

Państwowe gimnazjum miejskie im. A. Mickiewicza zdecydowanie wstąpiło na nowe współczesne drogi wychowania. Oto w dniu 30 stycznia w związku z zakończeniem pierwszego półrocza szkolnego odbyło się w auli szkoły wielkie zebranie rodzicielskie, na którym było zgromadzonych 200 osób.

Z przemówienia dyrektora p. H. Adlers widać było, że szko-

PRZEGŁAD KRESOWY

tywanie zał wychowawcze, tych ostatnich, zwłaszcza po godzinach pracy służbowej, należy do pracy nadobowiązkowej, specjalnej typu, z dobrą wolią od rodziców oczekującą się współdziałania w tej sferze dla dobra ich własnych dzieci.

Współdziałanie to ma pojawić się w kierunku moralnym i materialnym. Możliwie częsta obecność rodziców w szkole, niesienie pomocy osobistej w dziedzinie sprawowania opieki nad dzieckiem, pomoc materialna w poczynaniu zarządu Komitetu Rodzicielskiego — to obowiązki rodzicielskie.

Po przemówieniu p. dyrektora zebrał głos członek Rady Pedagogicznej p. i. Pindelski, który wygłosił referat na temat i na podstawie pracy prof. Nawroczynskiego p. i. „Swoboda i przymysł w wychowaniu”.

Zebrani wysłuchali referatu w

Wolna trybuna

Wprowadzamy stałą rubrykę „Wolna trybuna”, aby dać możliwość swobodnego wyrażania się w sprawach o zmartwieniu społeczeństwu tym wszystkim, którzy pragną korzystać ze szpalt naszego pisma, mimo że nie jest ona wyrażeniem poglądów naszej redakcji.

Do Redakcji „Przeglądu Kresowego” Uprasza się o umieszczenie oświadczenie Zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej w związku z artykułem pod tytułem „Przykra Sprawa”, umieszczonego w „Gazecie Polskiej Ziemi Grodzieńskiej” dn. 28-go stycznia r.b.

Prezes
N. O'Brien de Lacy.

OŚWIADCZENIE

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej, przy gimnazjum żeńskim im. E. Piastorowskiego w Grodnie, łącznie z Rodzicielską Organizacją opiekunką poszczególnych klas, zatrzymał się z treścią artykułu pod tytułem „Przykra Sprawa”, umieszczonego w Nr. 27 „Gazety Polskiej Ziemi Grodzieńskiej” z dnia 28 stycznia r.b.

Po zastanowieniu się nad treścią i formą wyżej powiezionego artykułu, nie wchodząc ani rozwijając stuznosi, lub niesłużącej poglądów politycznych, ani działalności społecznej i publicystycznej ks. Sawoniewskiego, zebrani uważają, że publiczne osmieszanie Prefekta szkoły, dopatki takowy zajmuje to stanowisko, jest niewłaściwe i szkodliwe, ponieważ obniża powagę szkoły w stosunku do młodzieży, która czyta gazety, a tem samem i artykuły o podobnej treści.

Rodzicielska
Organizacja Opiekunki.

Zarząd Koła Opieki
Rodzicielskiej.

WYPOŻYCZALNIA

KSIĄŻEK

najnowszej polskiej literatury.
Czynna codziennie bez przerwy w księgarni

E. Iberskiego

Grodno, ul. Dominikańska 31.

MEBLE J. PIK

Grodno, Dominikańska 17

Telefon Nr. 137

Egzystuje od roku 1857

Roboty tapicerskie własne

nego wyrobu.

Wykonanie solidne.

SMAKOSZE UŻYWAJA WYŁĄCZNIE ŚWIATOWEJ SLAWY HERBATE

T-wa KIACHTA

„RÓŻA CESARSKA”

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

UWAGA! Wobec pojawienia się na rynku małowartościowej herbaty pod nazwą „Róża cesarska”, prosimy Sz. Klientów o zwracanie uwagi na naszą firmę T-wa KIACHTA.

BANK SPÓŁDZIELCZY

Kredytowo - Budowlany

w GRODNIĘ ul. Dominikańska 11

Telefon Nr. 246.

Konto czekowe P.K.O. 81.280

Przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej i prowadzi operacje w zakresie BANKOWOŚCI WCHODZACE.

Dyskontuje członkom weksle i wydaje pożyczki.
Przyjmuje wkłady i otwiera rachunki czekowe.